

Zjazd oficerski w Bydgoszczy. 1) Powitanie absolwentów Szkoły Podchorążych przez komendanta szkoły pułkownika Jatełnickiego. 2) Byli podchorążowie obecnie oficerzy biorą udział w nabożeństwie na dziedzińcu szkoły.

Zjazd oficerski w Bydgoszczy.

Dnia 10 b. m. odbył się w Bydgoszczy pierwszy ogólny zjazd byłych wychowawców, dowódców i wychowanków Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy. Szkoła ta jako równorzędna Podchorążówce warszawskiej, otwarta pierwotnie w Poznaniu i umieszczona w koszarach na Sołacz, w lipcu 1920 roku przeniesiona została do Bydgoszczy. W poczet swych uczniów przyjmowała szkoła tylko wojskowych z pełnym cenzusem. Po zawieszeniu działań wojennych podchorążówkę bydgoską zlikwidowano, pozostawiając na ziemiach polskich jedyną szkołę tego typu a mianowicie Szkołę Podchorążych w Warszawie. Podchorążówka bydgoska miała według pierwotnych planów być przemienioną na Wyższą Szkołę Wojenną, lecz następnie zaniechano tego zamiaru i otwarto w Bydgoszczy szkołę oficerską dla podoficerów. Obecna szkoła ma więc charakter odmienny od pierwotnego, kiedy to w murach tej wojskowej uczelni rozbrzmiewał gwar i bujne życie pełnych temperamentu, fantazji i zapału wojennego podchorążych.

Aby przypomnieć sobie piękne dni razem przeżyte i nawiązać między sobą kontakt koleżeński przerwany przydziałami po pułkach na obszarze całej Rzeczypospolitej urządzono ów zjazd. Odbył się bardzo uroczystie.

Na zjazd z liczby 1500 blisko wychowanków zjechało tylko około 200. Ten szczupły udział członków należy przypisać brakowi zawiadomienia byłych uczniów. Mimo to nastrój Zjazdu był niezwykle podniosły i uroczysty i na długi czas pozostaną w pamięci uczestników te chwile odnowienia dawnego koleżeństwa ze szkolnej służby. Zaznaczyć należy, że z pośród wychowanków z których pierwsi opuścili szkołę z początku roku 1920 jako podporucznicy, przybyło na zjazd kilku

już w randze majorów. Ten za szybki trochę jak nawet na nasze stosunki awans budził ogólny wśród zjazdu podziw dla — talentu młodych wychowanków.

przyoblekają się w realne kształty i z krainy marzeń zostają ściągnięte na ziemię. To, co przed kilku laty było jeszcze »słowem« staje się dziś »ciałem«... I »mieszka już między nami«...

Już w poprzednim numerze »Nowości« na ty-

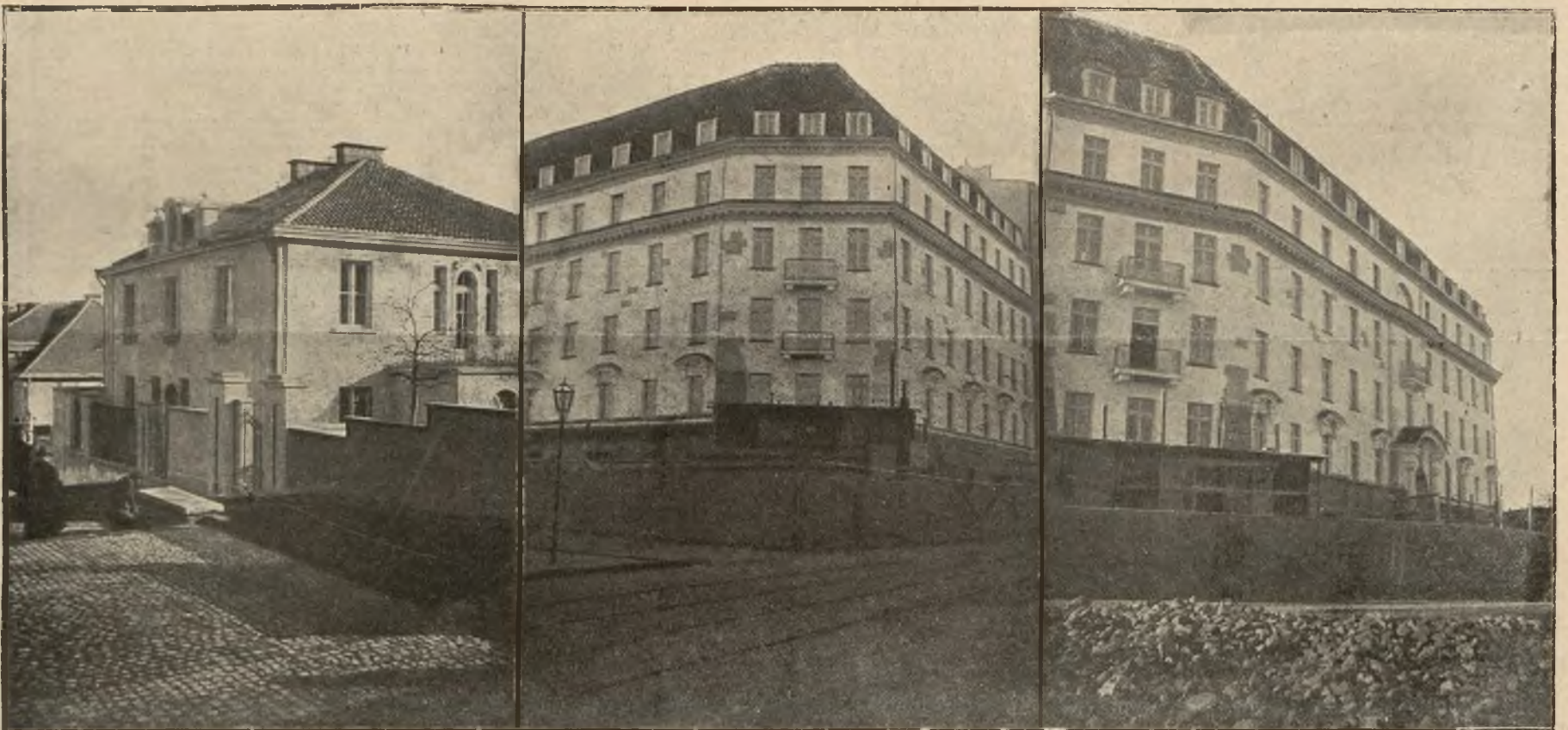


Zjazd oficerski w Bydgoszczy. Grupa dowódców-wychowawców i wychowanków b. Szkoły Podchorążych.

Potwór powietrzny na lotnisku w Warszawie.

Jeszcze przed dziesięciu laty samolot, który może unieść w powietrze przestwory 13 osób wydałby się utopją, godną fantazji powieściopisarza. Ale żyjemy w czasach, gdzie wszelkie fantazje

tułowej stronicy podaliśmy zdjęcie samolotu-olbrzyma, który wylądował na lotnisku warszawskim w drodze z Paryża do Moskwy. Obecnie podajemy wnętrze jego kabiny. Samolot ten wybudowany na zamówienie Tow. »Franco-Roumaine«, potrafi unieść na swych skrzydłach 13 osób, licząc w tem mechanika i pilota. Jest zaopatrzony w trzy potężne silniki o łącznej sile 1000 P. S. Z tego dwa boczn-



Ruch budowlany w Warszawie. 1) Domki profesorów Politechniki Warsz. będące na ukończeniu i częściowo zamieszkałe przy ul. Górnośląskiej. Domki te, postawione na miejscu dawnych ruder i śmietnisk nadają tej zdawna zaniedbanej ulicy europejski charakter. 2) Nowy gmach P. K. O. na Powiślu, który w tych dniach ma być ostatecznie ukończony. Jest to 3-ci z kolei budynek P. K. O. w Warszawie. Pierwsze zdjęcie przedstawia gmach od ulicy Ludnej, drugie od strony Wisły.

Fot. J. Rutkiewicz